

Sygn. akt I ACa 588/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Tomasz Szabelski

Sędziowie: SA Krystyna Golinowska (spr.)

del. SO Sławomir Zieliński

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej z siedzibą w S.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 6 marca 2017 r. sygn. akt X GC 681/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej z siedzibą w S. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 588/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w S. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł. o zapłatę kwoty 274016, 66 zł oddalił powództwo (pkt 1.), zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 7217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2.) i nakazał zwrócić na rzecz powódki kwotę 217, 50 zł tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki (pkt 3.).

Sąd Okręgowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na podstawie następujących ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne:

W dniu 5 października 2011 r. powódka działająca pod nazwą (...) Spółka jawna w K. (poprzednik prawny powódki) jako sprzedawca zawarła z Grupa (...)S. spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. jako nabywcą przedwstępna umowę sprzedaży samochodu marki P. (...) numer rej. (...), w treści której cenę brutto pojazdu określono na kwotę 530000 zł. Strony powyższej umowy przedwstępnej ustaliły, że Grupa (...)S. Sp. z o.o. zawrze w marcu 2012

r. z wybranym leasingodawcą umowę leasingu, której przedmiotem miał być powyższy pojazd. Jednocześnie nabywca zobowiązał się do zapłaty sprzedawcy zadatku na rzecz wstępnej opłaty leasingowej w kwocie 53000 zł, stanowiącej 10 % wartości brutto samochodu do 7 października 2011 r. W marcu 2012 r. sprzedawca natomiast miał wystawić do leasingodawcy fakturę VAT na kwotę netto 430894, 31 zł (plus VAT) na przedmiotowy pojazd. W przypadku odmowy nabycia pojazdu przez leasingodawcę, Grupa (...)S. Sp. z o.o., zobowiązała się do nabycia pojazdu za powyższą cenę w terminie do końca marca 2012 r.

Grupa (...)S. Sp. z o. o. wpłaciła powódce zadatek w kwocie 10 % wartości pojazdu w ustalonym terminie, zaś samochód został wydany nabywcy do korzystania. Pomimo upływu terminów określonych w umowie przedwstępnej nie została natomiast zawarta umowa leasingu tego pojazdu, ani nie została uiszczona na rzecz powódki reszta ceny pojazdu.

Wobec zapewnień składanych przez prezesa zarządu Grupy L.S. Sp. z o.o. (...), że cena pojazdu zostanie uiszczona, w dniu 25 maja 2012 r. powódka wystawiła fakturę VAT nr (...), dokumentującą sprzedaż pojazdu P. (...) numer nadwozia (...) na rzecz Grupy L.S. Sp. z o. o., z terminem płatności ceny w wysokości 477000 zł brutto w dniu 15 czerwca 2012 r. Grupa (...)S. Sp. z o.o. nie zapłaciła na rzecz powódki powyższej ceny.

W dniu 26 czerwca 2012 r. powódka, nie będąc już właścicielem przedmiotowego pojazdu, wystawiła fakturę proforma jego sprzedaży na rzecz (...) S.A. Oddział w P. za cenę 678000 zł brutto.

Z uwagi na fakt, że zapłata za pojazd nie nastąpiła, a auto wciąż znajdowało się w posiadaniu spółki Grupa (...)S., w sierpniu 2012 r. telefonicznie wystosowano do M. B. prośbę o rozwiązanie umowy sprzedaży i zwrot pojazdu. Formalnie nie miało jednak miejsca złożenie przez powodową spółkę oświadczenia o odstąpieniu od umowy sprzedaży samochodu P. (...).

W związku z ustaleniami poczynionymi w rozmowach telefonicznych, dopiero w dniu 3 października 2012 r. została wystawiona faktura VAT nr (...) dokumentująca sprzedaż zwrotną P. (...) na rzecz powódki. Strony tej transakcji ustaliły, że korzystniejsze będzie wystawienie faktury przez M. B. na rzecz powodowej spółki, co ułatwiałoby powódce powrotne przerejestrowanie samochodu na siebie. Z tej przyczyny powódka nie wystawiała faktury korygującej. Przedmiotowy samochód został zwrócony powódce w dniu 11 października 2012 r. Od tej daty znajdował się w magazynie firmy, zaś powódka zamierzała dokonać jego sprzedaży.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że w międzyczasie, w dniu 10 sierpnia 2012 r. pomiędzy (...) S.A. a spółką (...)S. (...) Sp. z o.o. (powiązaną personalnie z Grupą L.S. Sp. z o.o., ponieważ M. B. był członkiem zarządu obu tych spółek) zawarta została umowa zastawu rejestrowego, której przedmiotem był samochód osobowy P. (...) numer nadwozia (...). Zastaw ten miał zabezpieczać spłatę pożyczki zaciągniętej tego samego dnia przez L.S. (...) Sp. z o.o. w wysokości 500000 zł. W umowie zastawu rejestrowego L.S. (...) Sp. z o.o. jako zastawca oświadczyła, iż przedmiot zastawu stanowi jej wyłączną własność i nie jest obciążony prawami osób trzecich oraz że rozporządzenie przez zastawcę przedmiotem zastawu nie podlega żadnym ograniczeniom ustawowym, umownym lub statutowym. Nadto, zastawca zobowiązała się, że przed wygaśnięciem zastawu rejestrowego nie dokona zbycia lub obciążenia pojazdu. W tym czasie w dowodzie rejestracyjnym przedmiotowego P. (...), jako posiadacz i właściciel pojazdu figurowała jedynie Grupa (...)S. Sp. z o.o. W dowodzie rejestracyjnym nie było wzmianki na temat jakichkolwiek obciążeń ani ograniczeń w rozporządzaniu prawem własności tego pojazdu.

Postanowieniem z dnia 29 sierpnia 2012 r., na wniosek spółki (...) z dnia 22 sierpnia 2012 r., Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy orzekł o wpisaniu zastawu, którego przedmiotem był pojazd P. (...) numer nadwozia (...), zastawnikiem (...) S.A., a zastawcą L.S. (...) Sp. z o.o. Wpisu w rejestrze zastawów dokonano w dniu 3 września 2012 r., pod pozycją nr (...).

Powodowa spółka była informowana o ustanowieniu zastawu zarówno na P. (...), jak i P. (...). Wiedzę w tym przedmiocie posiadała przed dniem 26 września 2012 r. W tym czasie pomiędzy przedstawicielami powodowej spółki i spółki Grupa (...)S. prowadzone były rozmowy dotyczące wyleasingowania P. na rzecz Grupy L.S.

W dniu 24 października 2012 r. powodowa spółka wystosowała do (...) S.A. prośbę o przesłanie całej dokumentacji związanej z ustanowieniem zastawu rejestrowego na pojazdach P. (...) oraz Diesel, wskazując że stanowią one jej własność. Jednocześnie poinformowała pozwaną, że wbrew wpisowi w rejestrze zastawów, L.S. (...) Sp. z o.o. nigdy nie była właścicielem powyższych pojazdów. Stwierdziła także, że w przypadku uznania przez (...) S.A., iż doszło do omyłkowego potraktowania spółek Grupa (...)S. i L.S. (...) jako jednego podmiotu, należy doprowadzić wpisy w rejestrze zastawów do stanu zgodnego z rzeczywistym stanem prawnym.

Niezwłocznie po powzięciu przez pozwaną wiedzy, że w umowie ustanowienia zastawu z dnia 10 sierpnia 2012 r. jako zastawcę oznaczono spółkę (...)S. (...) zamiast spółki Grupa (...)S., która w rzeczywistości była wówczas właścicielem P. (...) (co wynikało m.in. z dowodu rejestracyjnego i karty pojazdu), przystąpiła ona do rozmów z Grupą L.S. Sp. z o.o., które w jej zamierzeniu miały doprowadzić do podpisania stosownego aneksu celem usunięcia zaistniałej pomyłki i doprowadzenia wpisu w rejestrze zastawów do stanu zgodnego z prawem. M. B. ostatecznie nie zgodził się na podpisanie aneksu, ale też nie zawiadomił pozwanej o zwrotnej sprzedaży tego pojazdu dokonanej w dniu 3 października 2012 r. na rzecz spółki (...). Natomiast w listopadzie 2012 r. w imieniu Grupy L.S. wystosował do pozwanej pismo, w treści którego zakomunikował, że chciałby zmienić sposób zabezpieczenia pożyczki w kwocie 500000 zł, pozostawiając na zabezpieczenie tylko jedno auto, to jest P. (...) o wartości przekraczającej kwotę pożyczki. Jednocześnie zażądał zwolnienia zastawu z przedmiotowego P. (...), ustanowionego tylko z uwagi na pierwotne założenie, że kwota pożyczki udzielonej przez (...) S.A. miała wynieść 1.000.000 zł, zaś ostatecznie wyniosła tylko 500.000 zł. Pozwana nie wyraziła zgody na powyższe rozwiązanie.

W dniu 11 stycznia 2013 r. powódka wystosowała do pozwanej wezwanie do wykreślenia z rejestru zastawów zastawu rejestrowego ustanowionego na przedmiotowym samochodzie P. (...) do dnia 14 stycznia 2013 r., twierdząc, że ponownie stała się jego właścicielem w wyniku złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy sprzedaży zawartej ze spółką Grupa (...)S. w dniu 25 maja 2012 r. w stanie wolnym od jakichkolwiek obciążeń. W treści pisma powódka wezwała pozwaną do niezwłocznego złożenia wniosku o wykreślenie zastawu rejestrowego i doręczenia jej kopii przedmiotowego wniosku z prezentatą sądu, ewentualnie do doręczenia powódce oświadczenia o wyrażeniu zgody na wykreślenie zastawu rejestrowego z rejestru zastawów, w trybie art. 19 ust. 3 lit. a ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, wskazując, że wspomniane czynności winny zostać podjęte najpóźniej do dnia 14 stycznia 2013 r.

W dniu 14 stycznia 2013 r. pozwana przesłała powódce oświadczenie zastawnika w przedmiocie wykreślenia z rejestru zastawów pojazdu marki P. (...). Po otrzymaniu powyższego dokumentu, w dniu 28 stycznia 2013 r. powódka złożyła do sądu wniosek o wykreślenie zastawu na przedmiotowym pojeździe z rejestru zastawów. Postanowieniem z dnia 5 lutego 2013 r. wniosek został uwzględniony.

W dniu 16 marca 2013 r. powódka sprzedała samochód (...) S.A. za kwotę 350000 zł brutto. Uprzednio poniosła koszty ubezpieczenia tego pojazdu za okres od 17 stycznia 2013 r. do 16 stycznia 2014 r. w łącznej wysokości 7350 zł.

Pismem z dnia 26 marca 2013 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty w terminie do 2 kwietnia 2013 r. kwoty 356057, 31 zł tytułem odszkodowania za spadek wartości samochodu marki P. (...) oraz zwrotu kosztów jego utrzymania w okresie, gdy nieodpowiadający rzeczywistemu stanowi prawnemu wpis dotyczący zastawu pojazdu był utrzymywany w rejestrze zastawów. W odpowiedzi na powyższe wezwanie pozwana uznała roszczenie powódki za bezzasadne.

Ponadto Sąd meriti ustalił, że wartość przedmiotowego samochodu marki P. (...) wynosiła na dzień 28 października 2011 r. jako pojazdu nowego – 560000 zł brutto, po roku eksploatacji – 386700 zł brutto, po 2 latach eksploatacji – 307100 zł brutto, zaś po 3 latach eksploatacji – 269700 zł brutto. Wartość rynkowa tego pojazdu na dzień 30 września 2012 r. wynosiła 380.200 zł, a na dzień 16 marca 2013 r. - 325.500 zł brutto.

Dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy nie dał wiary twierdzeniom powódki, że w dniu 23 sierpnia 2012 r. złożyła ustnie oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży przedmiotowego samochodu, bowiem brak na to wiarygodnego dowodu. Z ustalonego stanu faktycznego wynika jedynie, że pracownicy

powódki prowadzili rozmowy telefoniczne z M. B. na temat rozwiązania umowy sprzedaży i zwrotu pojazdu, jego odsprzedaży bądź wypowiedzenia umowy. Żaden ze świadków nie użył pojęcia „odstąpienie od umowy”.

Za niewiarygodne Sąd meriti uznał także twierdzenia odnośnie braku wiedzy powódki odnośnie ustanowienia zastawu rejestrowego na spornym pojeździe, ponieważ odmienna okoliczność wynika z korespondencji mailowej prowadzonej z udziałem świadka P. C.. Świadek umiał przy tym w sposób logiczny i racjonalny wyjaśnić treści tej korespondencji, choć przyznał że Grupie L.S. nie były sprzedawane inne pojazdy niż te przekazane do używania w 2011 r. Odnośnie zamiaru sprzedaży spornego pojazdu, Sąd I instancji zauważył, że z zeznań świadków wynika, iż starania w tym przedmiocie zostały podjęte przez powódkę po zwrocie pojazdu w październiku 2012 r. Zatem niewiarygodne są jej twierdzenia o możliwości zbycia spornego auta przed datą jego zwrotu, zwłaszcza w czerwcu 2012 r., w dacie wystawienia faktury proforma, gdy samochód był użytkowany przez Grupę L.S., jako właściciela pojazdu.

Ustalając stan faktyczny Sąd Okręgowy pominął dowód z zeznań świadka P. Ż., wskazując że jego zeznania są nieistotne dla rozstrzygnięcia, gdyż świadek, pracownik (...) opisał procedury współpracy między sprzedawcą pojazdu, leasingodawcą i leasingobiorcą. Potwierdził również, że prowadzone były rozmowy na temat sprzedaży pojazdu P. (...) za cenę ok. 650000 zł we wrześniu 2012 r., które po uzyskaniu informacji o ustanowieniu zastawu rejestrowego na pojeździe zostały zerwane.

Sąd I instancji oddalił wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego (trzeciego) biegłego na okoliczność ustalenia wartości spornego pojazdu, wobec pozytywnej oceny wniosków opinii biegłego W..

Przechodząc do oceny zasadności zgłoszonego powództwa Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka wywodzi swoje roszczenie z czynu niedozwolonego, upatrując szkody w utracie wartości rynkowej pojazdu w okresie bezprawnego utrzymywania na nim zastawu rejestrowego przez pozwaną. Przesłankami odpowiedzialności deliktowej, które winien udowodnić powód są: szkoda, czyn sprawcy noszący znamiona winy oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem, a szkodą.

Sąd I instancji podniósł, że powódka nie wykazała aby w dniu 23 sierpnia 2012 r. odstąpiła od umowy sprzedaży przedmiotowego pojazdu. Co prawda, ma rację powód, że dla skuteczności i ważności odstąpienia od umowy forma pisemna nie jest zastrzeżona pod rygorem nieważności (art. 77 k.c.). Nie zmienia to jednak faktu, że powód nie zdołał udowodnić, że do odstąpienia od umowy. Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że powód doszedł do porozumienia ze spółką Grupa (...)S. w zakresie zwrotu pojazdu i wystawienia faktury za sprzedaż zwrotną. Strony umowy sprzedaży nie zamierzały natomiast zniweczyć skutków sprzedaży pojazdu, a tym samym nie można przyjąć że powódka złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Tym bardziej, że pracownik który przeprowadzał rozmowę telefoniczną z M. B. sam twierdził, że umowa ma być rozwiązana. Odstąpienie od umowy musi zaś być wyraźne i jednoznaczne z uwagi na doniosłość skutków prawnych takiego oświadczenia. O tym, że do odstąpienia od umowy nie doszło świadczy także fakt prowadzenia rozmów w sprawie zwrotu pojazdu i wystawienia faktury, a nie korekty faktury.

W efekcie Sąd Okręgowy przyjął, że do nabycia własności pojazdu przez powódkę doszło dopiero 3 października 2012 r., czyli w dacie wystawienia przez Grupę (...) Sp. z o.o. faktury dokumentującej sprzedaż i przyjęcia jej bez zastrzeżeń przez powódkę, o czym świadczy wpis do rejestru zakupów z dnia 11 października 2012 r. Tym samym wszelkie ewentualne próby sprzedaży pojazdu przed tą datą skazane były na niepowodzenie, bowiem powódka nie dysponowała tytułem prawnym do pojazdu, a więc nie mogła go skutecznie sprzedać. W ocenie Sądu I instancji, nie są również prawdziwe twierdzenia, że powódka mogła sprzedać pojazd we wrześniu 2012 r. za cenę 678000 zł brutto, czyli za cenę znacząco wyższą niż przewidziana w umowie przedwstępnej z października 2011 r., kiedy jego cenę rynkową ustalono na kwotę 380200 zł brutto. Z korespondencji mailowej załączonej do akt wynika zaś w sposób oczywisty sztuczne zawyżanie ceny. W tych warunkach ewentualny uszczerbek majątkowy powódki mogła stanowić jedynie utrata wartości pojazdu pomiędzy datą jego nabycia w październiku 2012 r., a datą jego sprzedaży w dniu 16 marca 2013 r.

W ocenie Sądu meriti pozwanej nie można jednak przypisać odpowiedzialności za tę szkodę, mimo że bez wątpienia pozwana zawierając umowę zastawu ze spółką (...)S. (...) nie dołożyła należytej staranności. Pozwana winna była bowiem zauważyć, że dłużnik udziela zabezpieczenia na rzeczy, której nie jest właścicielem. Dostrzeżenie powyższej niezgodności nie nastroczało żadnej trudności, gdyż wystarczające byłoby sprawdzenie dowodu rejestracyjnego pojazdu. Oczywistym jest przy tym, że pozwana nie powinna oprzeć się na samym oświadczeniu zastawcy, zaś ani podobieństwo nazw spółek, ani łącząca je osoba prezesa zarządu nie wyłączają niedbalstwa pozwanej, zwłaszcza uwzględniając zawodowy charakter jej działalności gospodarczej.

Ponadto, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że sama umowa ustanowienia zastawu rejestrowego nie jest wystarczająca do jego powstania. Zgodnie bowiem z treścią art. 2 ust. 1 ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów przesłanką konieczną do powstania zastawu rejestrowego jest dokonanie konstytutywnego wpisu w rejestrze zastawów. Niewątpliwie przy tym, w świetle art. 2 ust. 1 powołanej ustawy jeśli przedmiotem zastawu jest rzecz ruchoma, zastawcą musi być jej właściciel, który natomiast nie musi być dłużnikiem osobistym zastawnika. Wymaganie, aby zastaw ustanawiała osoba uprawniona do rozporządzania przedmiotem zastawu, jest konsekwencją obowiązywania zasady, że nikt nie może przenieść na inną osobę więcej praw niż sam posiada. W rozpoznawanej sprawie zastaw rejestrowy jako zastawca dla zabezpieczenia wiarygodności pozwanej spółki, wynikającej z umowy pożyczki zawartej między pozwaną, a L.S. (...) ustanawiała spółka, będąca pożyczkobiorcą, która nie była jednak właścicielem pojazdu, a oświadczenie złożone w treści umowy nie było zgodne z prawem. Oznacza to, że w chwili zawierania umowy zastawu rejestrowego pozwana tkwiła w błędnym przekonaniu, że L.S. (...) jest właścicielem pojazdu. W ocenie Sądu I instancji, taka umowa nie mogła stanowić podstawy wpisu zastawu do rejestru zastawów. Zgodnie bowiem z art. 39 ust. 1 ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów w zakresie kognicji sądu rejestrowego mieści się badanie legitymacji do złożenia wniosku i uprawnień do bycia zastawcą. W tym wypadku oczywistym było, że zastawca nie był uprawniony do obciążenia rzeczy. Pomimo tego wpis został dokonany. Nie można również przyjąć, że pozwana działała w dobrej wierze skoro z łatwością mogła się dowiedzieć, że zastawcy nie przysługuje tytuł własności do zastawianego przedmiotu, a więc nie miał do niej zastosowania przepis art. 2 ust. 3 powołanej ustawy, zgodnie z którym jeżeli zastawca był nieuprawniony do rozporządzania rzeczą, do ochrony zastawnika działającego w dobrej wierze stosuje się odpowiednio przepisy o ochronie nabywcy rzeczy ruchomej w dobrej wierze, a wpis zastawu rejestrowego do rejestru zastawów jest równoznaczny z wydaniem rzeczy.

Sąd meriti zaznaczył również, że powódka do pierwszego wezwania adresowanego do pozwanej, z dnia 24 października 2012 r. nie załączyła żadnych dokumentów, z których by wynikało, że w dacie zawierania umowy zastawu rejestrowego była już właścicielem pojazdu. W tych warunkach treść tego pisma nie uzasadniała wniosku, że powódka może być poszkodowana wpisem w rejestrze zastawów. Wezwanie zawarte w powyższym piśmie sprowadzało się w istocie do doprowadzenia wpisów w rejestrze zastawów do stanu zgodnego z prawem, a takie działania pozwana czyniła chcąc w drodze aneksu do umowy zastawniczej zmienić zastawcę, na podmiot, który według jej wiedzy był właścicielem pojazdu, czyli spółkę Grupa (...)S. Z kolei kolejne wezwanie powódki z dnia 10 stycznia 2013 r., w treści którego powołała się ona na odstąpienie od umowy i nabycie własności pojazdu, spowodowało niezwłoczne wyrażenie przez pozwaną zgody na wykreślenie zastawu z rejestru. W tych warunkach, w ocenie Sądu Okręgowego, działanie pozwanej nie nosi znamion deliktu i nie może być oceniane jako bezprawne. Zawarcie umowy ustanowienia zastawu rejestrowego z podmiotem nieuprawnionym do obciążenia przedmiotu i utrzymywanie wpisu zastawu do czasu wyjaśnienia stanu prawnego nie było sprzeczne z prawem, w sytuacji gdy pozwany podejmował działania zmierzające do konwalidacji wadliwej umowy, a ostatecznie wyraził zgodę na wykreślenie zastawu na umotywowane żądanie powódki.

Ponadto Sąd I instancji zauważył, że wątpliwe jest także istnienie adekwatnego związku przyczynowego między działaniem pozwanej, a wyrządzoną szkodą. Dla przyjęcia istnienia związku przyczynowego jako przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej konieczne jest bowiem stwierdzenie, że chodzi w danym przypadku o następstwa "normalne", czyli typowe, nie będące rezultatem jakiegoś wyjątkowego zbiegu okoliczności. Nie mieści się zatem w płaszczyźnie adekwatnego związku przyczynowego skutek, który wprawdzie daje się łączyć z określonym zdarzeniem początkowym w sensie oddziaływania sprawczego, ale jest następstwem nietypowym, tj. nie występującym w

kolejności zdarzeń, która jest charakterystyczna dla określonej przyczyny i przez to nie dającym się uwzględnić w ewentualnych przewidywaniach, a zarazem zależny jest w istocie od innych zdarzeń, które w zbiegu z przyczyną wyjściową jawią się jako przypadkowy zbieg okoliczności.

Sąd meriti stwierdził, że podstawową przyczyną, dla której powódka nie mogła sprzedać przedmiotowego pojazdu we wrześniu 2012 r. był fakt nie przysługiwało jej w tym czasie prawo własności. Brak jest z kolei dowodu, że powódka znalazła nabywcę na pojazd bezpośrednio po uzyskaniu tytułu własności, czyli w okresie od października 2012 r. do marca 2013 r. W istocie zatem utrata wartości pojazdu w dużej mierze jest wynikiem działań podjętych przez samą powódkę poczynając od de facto bezpłatnego udostępnienia pojazdu spółce Grupa (...)S. i brakiem zabezpieczenia swoich roszczeń. Co więcej, pomimo braku odpłatności za korzystanie z pojazdu o wartości powyżej 500000 zł (takiej funkcji nie pełniła uiszczona zaliczka na poczet przyszłej opłaty leasingowej), a następnie mimo braku zapłaty ceny z tytułu sprzedaży powódka nie podjęła żadnych kroków w celu zabezpieczenia swoich roszczeń. Zdaniem Sądu Okręgowego, daje to podstawę do przyjęcia, że to relacje między powódką, a Grupą L.S. Sp. z o.o. doprowadziły do braku zapłaty za sprzedany towar i utraty wartości pojazdu. Oczywiście późniejszy wpis zastawu utrudniał sprzedaż pojazdu. Jednak gdyby powódka niezwłocznie udokumentowała jego stan prawny i wykazała, że to jej przysługuje prawo własności spornego samochodu niewątpliwie przyczyniłaby się do zaprzestania przez pozwaną prowadzenia negocjacji w sprawie aneksowania umowy ustanowienia zastawu rejestrowego, co przyspieszyłoby jego wykreślenie. Powódka zaś dopiero w styczniu powołała się na nabycie własności pojazdu.

Konkludując Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne i je oddalił.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd I instancji uzasadnił treścią art. 98 k.p.c. i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążył nimi w całości powódkę.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiodła powódka, zaskarżając go w części dotyczącej oddalenia powództwa co do kwoty 54700 zł i podnosząc następujące zarzuty:

- sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału polegającą na przyjęciu, że: powódka przed dniem 10 stycznia 2013 r. nie informowała pozwanej o nabyciu własności pojazdu, co dawało jej podstawę do przyjęcia, że jego właścicielem jest spółka Grupa (...)S., podczas gdy z treści zebranego w sprawie materiału wynika, iż powódka wielokrotnie przed tą datą powoływała się w kontaktach z pozwaną na fakt jego nabycia przez powódkę i wzywała pozwaną do wykreślenia z rejestru zastawów wpisu nieistniejącego zastawu,

- naruszenie prawa materialnego, to jest art. 415 k.c. wskutek przyjęcia, że pozwana nie ponosi odpowiedzialności za szkodę poniesioną przez powódkę z uwagi na brak winy w zachowaniu pozwanej polegającym na zaniechaniu wykreślenia a rejestru zastawów nieistniejącego wpisu dotyczącego zastawu na pojeździe z uwagi na działanie pozwanej w usprawiedliwionym, choć błędnym przekonaniu, że przedmiotowy samochód stanowi własność spółki Grupa (...)S., podczas gdy w rzeczywistości pozwana opierając się jedynie na oświadczeniach przedstawicieli tej spółki, nie dochowała należytej staranności w zakresie ustalenia stanu prawnego dotyczącego pojazdu, co przesądza o jej winie, co najmniej w stopniu niedbalstwa,

- naruszenie prawa procesowego, to jest art. 227 k.p.c. polegające na pominięciu dowodu z zeznań P. Ź. ze względu na ich rzekomą nieistotność z punktu widzenia rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu, podczas gdy z jego zeznań wynika między innymi, że reprezentowany przez niego podmiot był zainteresowany nabyciem pojazdu również w październiku 2012 r., która to okoliczność, w ocenie Sądu Okręgowego, nie została udowodniona przez powódkę,

- naruszenie prawa procesowego w postaci art. 210 i art. 235 § 1 k.p.c. polegające na dopuszczeniu dowodu z pisemnych oświadczeń M. B. datowanych na dzień 3 października oraz 10 grudnia 2013 r., co stanowi obejście przepisów o dowodzie z zeznań świadków i narusza zasadę ustności i bezpośredniości postępowania,

- naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny mocy dowodów bez wszechstronnego rozważenia całego zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przekroczenie granic swobodnej oceny mocy dowodów i w konsekwencji:

a. bezkrytyczne uznanie przez sąd za wiarygodne pisemnych oświadczeń M. B. datowanych na dzień 3 października i 10 grudnia 2013 r., podczas gdy oświadczenia te zostały sporządzone na potrzeby pozwanej już po wytoczeniu powództwa w niniejszej sprawie, zaś ich treść została sformułowana w ten sposób, aby w możliwie jak największym stopniu wzmocnić pozycję procesową pozwanej, a M. B. nigdy nie został powołany w charakterze świadka, a ponadto ich treść jest sprzeczna z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z jego wcześniejszymi pisemnymi oświadczeniami,

b. sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz będące skutkiem nierozważenia całego materiału sprawy, w tym zeznań świadków R. K., P. C. (2) i P. Ż. ustalenia w kwestii daty zwrotnego nabycia własności pojazdu oraz zamiaru jego zbycia we wrześniu i październiku 2012 r.,

- naruszenie prawa materialnego, to jest art. 72 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie, że pomimo tego, iż strony najpóźniej w dniu 6 września

2012 r. doszły do porozumienia co do zwrotnego przeniesienia własności pojazdu, to umowa w tym przedmiocie została zawarta dopiero w dniu wystawienia faktury dokumentującej jego zwrotne przeniesienie.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 54700 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 4 września 2012 r. do dnia zapłaty oraz o stosunkowe rozdzielenie kosztów postępowania w I instancji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania w II instancji według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że w ustalonym stanie faktycznym uznać należało, iż wskutek zawarcia umowy przedwstępnej sprzedaży przedmiotowego samochodu, wpłacenia przez kupującego zaliczki w wysokości 10 % ceny i wydania mu tego pojazdu doszło do zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży samochodu marki P. (...). Dodatkowo okolicznością potwierdzającą zawarcie między powódką a Grupą L.S. sp. z o.o. definitywnej umowy sprzedaży było wystawienie przez powódkę w dniu 25 maja

2012 r. faktury sprzedażowej. Niewątpliwie zatem, najpóźniej w tej dacie Grupa (...)S. Sp. z o.o. stała się właścicielem przedmiotowego pojazdu, co zresztą znalazło odzwierciedlenie w dowodzie rejestracyjnym pojazdu wydanym w dniu 5 lipca 2012 r. Wobec powyższego, od tego momentu Grupa (...)S. Sp. z o.o. miała uprawnienie do rozporządzania przedmiotowym pojazdem, w tym do obciążenia go zastawem rejestrowym. Do faktu, że w treści umowy zastawu jako zastawca widnieje L.S. (...) Sp. o.o. Sąd odniesie się w dalszej części uzasadnienia.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że materiał dowodowy zebrany w sprawie nie dał podstaw do ustalenia, iż w sierpniu 2012 r. doszło do skutecznego odstąpienia od umowy sprzedaży pojazdu marki P. (...) przez stronę powodową. Z uwagi na brak oświadczenia o odstąpieniu od umowy sporządzonego w formie pisemnej i jego rzekome złożenie ustnie, w rozmowie telefonicznej, a także dalece nieprecyzyjne zeznania świadków (zwłaszcza P. C. (2)) w tym przedmiocie, nie jest możliwe ustalenie czy oświadczenie to zostało złożone właściwej osobie, uprawnionej do reprezentowania Grupy L.S. Sp. z o.o., a ponadto czy oświadczenie to miało odpowiednią, kategorię treść pozwalającą na przyjęcie, iż osoba składająca to oświadczenie wyraziła wolę odstąpienia od umowy w sposób dostateczny, co jest niezbędną przesłanką

skutecznego złożenia oświadczenia woli zgodnie z art. 60 k.c. i wreszcie czy był uprawniony do jego złożenia w imieniu powódki.

Zauważyć należy, że w toku całego procesu apelująca nie kwestionowała treści wymienionych wyżej dokumentów w postaci dowodu rejestracyjnego samochodu oraz faktury sprzedażowej z dnia 25 maja 2012 r., potwierdzającej własność przedmiotowego samochodu. W świetle treści kolejnych niekwestionowanych w sprawie dokumentów dotyczących zawarcia umowy zastawu rejestrowego z dnia 10 sierpnia 2012 r. oraz postępowania sądowego w przedmiocie wpisu w rejestrze zastawów przedmiotowego zastawu, pod pozycją nr (...), nie budzi wątpliwości okoliczność, że w dacie zawarcia umowy zastawu oraz dokonania w dniu 3 września 2012 r. wpisu w rejestrze zastawów, nie istniał żaden pisemny dowód wskazujący, że powódce przysługiwało jakiejkolwiek uprawnienie do samochodu P. (...), w szczególności własność, inne prawo rzeczowe, bądź obciążenie na jego rzecz.

Przechodząc do analizy zarzutów naruszenia przepisów postępowania podniesionych przez skarżącą, częściowo trafny okazał się zarzut naruszenia art. 235 w zw. z art. 210 k.p.c. polegający na poczynieniu ustaleń na podstawie pisemnych oświadczeń M. B., datowanych na 3 października i 10 grudnia 2013 r. (czyli w trakcie niniejszego procesu), co pozostaje w sprzeczności z zasadą ustności dowodu z zeznań świadka oraz z zasadą bezpośredniości postępowania dowodowego. Jednakże, jak zauważa sama skarżąca, treść powyższych oświadczeń została przywołana jedynie dla wsparcia ustalenia, że do zwrotnego przeniesienia własności przedmiotowego pojazdu na rzecz powódki doszło dopiero w dniu 3 października 2012 r., kiedy została wystawiona stosowna faktura VAT potwierdzająca powyższą transakcję. Tymczasem, to stroną powodową obciążał obowiązek wykazania faktu odstąpienia od umowy, co nie było możliwe bez przesłuchania świadka M. B., do którego miało zostać skierowane ustne oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży. W tych warunkach, to powódka powinna być inicjatorem przesłuchania M. B. w charakterze świadka. Poza sporem pozostaje zaś okoliczność, że żadna ze stron nie zgłosiła wniosku o przeprowadzenie tego dowodu. W realiach rozpoznawanej sprawy, której stronami są dwa podmioty gospodarcze, reprezentowane przez całe postępowanie przez zawodowych pełnomocników, brak było natomiast dostatecznych podstaw do przeprowadzenia wspomnianego dowodu przez sąd z urzędu na podstawie art. 232 zd. 2 k.p.c., zwłaszcza że sąd dysponował dowodem z dokumentu w postaci przywołanej wyżej faktury VAT z 3 października 2012 r., która – co niesporne – nie może ze względu na swoją treść dowodzić odstąpienia od umowy, co wymagało wystawienia właściwej faktury korygującej przez sprzedawcę (powódkę). Wprawdzie powódka twierdziła, że M. B. zaproponował taką formę zakończenia transakcji, jednak twierdzenia te stojące w opozycji do treści wystawionej przez niego faktury, również wymagały przeprowadzenia dowodu z zeznań M. B. w charakterze świadka. Było to zatem kolejna okoliczność wymagająca wykazania przez powódkę inicjatywy dowodowej w tym zakresie, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodowego (art. 6 k.c.). Reasumując powyższe uchybienie polegające na zastąpieniu zeznań świadka, jego pisemnym oświadczeniem, w okolicznościach sprawy, nie miało istotnego wpływu na rozstrzygnięcie, skoro to na apelującej ciążył obowiązek udowodnienia odstąpienia od umowy, lecz z przyczyn wyżej omówionych ciężarowi temu nie sprostała.

Niezależnie od powyższego, podkreślić jednak należy, że nawet gdyby przyjąć za apelującą, iż w sierpniu 2012 r. doszło do odstąpienia od umowy sprzedaży przedmiotowego pojazdu, to z przyczyn wyżej wskazanych, a mianowicie braku pisemnego dowodu wykonania powyższego prawa kształtującego w dacie zawarcia umowy zastawu i w dacie złożenia do sądu gospodarczego wniosku o wpis zastawu w rejestrze zastawów, pozwana nie tylko nie miała wiedzy o takich zdarzeniach, ale też nie mogła na podstawie jakichkolwiek dokumentów urzędowych uzyskać wiedzy na ten temat. W takiej sytuacji nie można przyjąć, aby z uwagi na skutki rzekomego odstąpienia od umowy sprzedaży samochodu P. (...) doszło do bezprawnego, zwinionego działania strony pozwanej, co stanowi niezbędną przesłankę odpowiedzialności opartej na art. 415 k.c.

Kończąc rozważania odnośnie do daty ponownego nabycia własności przedmiotowego pojazdu przez powódkę, należy zatem podzielić ustalenie Sądu I instancji, że doszło do niego w dniu 3 października 2012 r., zgodnie z treścią faktury (...). Dostrzec przy tym należy, że działania strony powodowej, jako profesjonalnego uczestnika obrotu gospodarczego w zakresie hurtowej i detalicznej sprzedaży samochodów, w relacjach ze spółką Grupa (...)S. były rażąco niedbałe, począwszy od przeniesienia własności pojazdu na nabywcę, z którym spisano jedynie umowę przedwstępną sprzedaży, przed zaplaceniem ceny, a skończywszy na braku udokumentowania rzekomego oświadczenia o odstąpieniu od

umowy. Pomijając, że dokonywanie czynności prawnych w formie ustnej przez podmioty gospodarcze nie jest i nie powinno być praktykowane w obrocie gospodarczym, a na pewno nie zabezpiecza w jakikolwiek sposób interesów majątkowych sprzedawcy. W omawianym wypadku działania powódki dziwią tym bardziej, że wartość przedmiotu sprzedaży przekraczała 500000 zł.

Z tych wszystkich względów jako bezzasadny ocenić należy również zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 72 § 1 k.c., bowiem materiał zebrany w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, że powódka odstąpiła od umowy sprzedaży P. (...) na skutek bliżej nieokreślonej rozmowy telefonicznej z M. B.. W tym miejscu podnieść należy, że niezrozumiałe są zawarte w apelacji wywody jakoby do zwrotnego przeniesienia własności powyższego pojazdu na powódkę doszło najpóźniej w dniu 6 września 2012 r., gdyż w tej dacie – nawet według twierdzeń samej skarżącej – nie miało miejsce żadne zdarzenie, które taki skutek mogłoby wywołać.

Nie można podzielić pozostałych zarzutów obrazę przepisów postępowania, to jest art. 233 § 1 k.p.c. Ustalając podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, Sąd meriti wprawdzie stwierdził, że pomija dowód z zeznań świadka P. Ż., precyzując jednak, że wspomniany świadek opisał procedury współpracy między sprzedawcą pojazdu, leasingodawcą i leasingobiorcą, a także potwierdził, że we wrześniu 2012 r. były prowadzone rozmowy na temat sprzedaży P. (...) za cenę około 650000 zł, które po uzyskaniu informacji o ustanowieniu zastawu rejestrowego na pojeździe zostały zerwane. Odpowiada to treści zeznań świadka Ż. (e – protokół rozprawy z dnia 17 grudnia 2013 r., 01:20:00 – 01:31:00, k. 280 odw.). O tym, że rozmowy nie były prowadzone w październiku 2012 r. świadczy okoliczność, że świadek Ż. uzyskał zaświadczenie z Centralnej Informacji Rejestru Zastawów potwierdzającej, że sporny samochód figuruje w rejestrze zastawów jako przedmiot zastawu w dniu 26 września 2012 r. (zaświadczenie k. 44). Skoro wedle zeznań świadka uzyskanie tej informacji doprowadziło do zerwania rozmów, nie były one kontynuowane w październiku 2012 r. Nie dowodzi to jednak szkody powódki, zwłaszcza w wysokości dochodzonej pozwem. Zaznaczyć bowiem należy, że we wrześniu 2012 r. sporny pojazd nie stanowił własności powódki, ponadto jak wynika z treści opinii biegłego ds. szacunku pojazdów J. W. w tym czasie wartość samochodu była niższa o ponad 200000 zł od ceny rzekomo uzgodnionej z firmą leasingową, co czyni wątpliwym realność transakcji opisywanej przez powódkę. Co więcej wiarygodność twierdzeń apelującej co do realności zbycia pojazdu na rzecz (...) SA, którego pracownikiem był P. Ż. podważa niewytrzymująca krytyki w płaszczyźnie zasad doświadczenia życiowego, potwierdzonych opinią biegłego z zakresu szacowania pojazdów treść dwóch faktur proforma wystawionych przez powódkę dla tej firmy. Rzecz w tym, że o ile w treści faktury wystawionej w dniu 26 czerwca 2012 r. wartość brutto przedmiotowego pojazdu wynosiła 678000 zł (faktura k. 41), o tyle w treści faktury z dnia 6 września 2012 r. jego wartość wzrosła do kwoty 768000 zł (faktura k. 42), zamiast obniżyć się z uwagi na upływ czasu i starzenie się auta. Ponadto, nawet sama apelująca nie twierdziła, że w czerwcu 2012 r. była właścicielem przedmiotowego pojazdu. Oczywiście treść wspomnianej na wstępie umowy przedwstępnej zawartej przez skarżącą ze spółką Grupa (...)S. może wskazywać, że rzeczywistym celem działań podejmowanych przez powódkę było znalezienie leasingodawcy dla swojego kontrahenta, który od wielu miesięcy władał pojazdem i na rzecz którego wystawiono ostatecznie fakturę potwierdzającą przeniesienie własności (23 maja 2012 r.). W zarysowanym stanie faktycznym, nie sposób natomiast przyjąć, że powołane wyżej dokumenty dowodzą powstania po stronie powódki szkody.

Zamierzonego skutku nie może również odnieść zarzut apelującej dotyczący sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegający na przyjęciu, że powódka przed dniem 10 stycznia 2013 r. nie informowała pozwanej o nabyciu własności przedmiotowego samochodu, choć z materiału zebranego w sprawie wynika, iż przed tą datą wielokrotnie powoływała się na fakt jego nabycia i wzywała pozwaną do wykreślenia wpisu nieistniejącego zastawu z rejestru zastawów. Dla oceny tego zarzutu, przede wszystkim należy poddać analizie treść pisma powódki z dnia 24 października 2012 r. (k. 49). Istotnie w jego wstępnej części, autor pisma domagając się przesłania posiadanej przez pozwaną dokumentacji związanej z ustanowieniem zastawu rejestrowego na pojazdach P. (...) oraz P. (...), użył zwrotu, że należą one do jego klienta (czyli (...) L. (...)). Jednocześnie poinformował pozwaną, że spółka (...)S. (...), która została wpisana jako zastawca drugiego z wymienionych pojazdów (będącego przedmiotem sporu w niniejszym procesie) nigdy nie była jego właścicielem i zażądał aby w wypadku stwierdzenia, że doszło

do omyłkowego potraktowania podmiotów Grupa (...)S. Sp. z o.o. i (...)S. (...) Sp. z o.o. jako jednego, pozwana doprowadziła wpisy w rejestrze zastawów do stanu zgodnego z rzeczywistym stanem prawnym.

W sprawie niesporne jest, że właśnie po otrzymaniu powyższego pisma spółka (...) dostrzegła błąd w treści umowy zastawu, polegający na wpisaniu do umowy zastawu jako zastawcy spółki (...)S. (...), która nie była właścicielem spornego P. (...). Faktycznie właścicielem, co niesporne, była spółka Grupa (...)S., przy czym podmiotem uprawnionym do reprezentowania obu spółek był M. B., który jak wynika z twierdzeń obu stron, treści dokumentów dołączonych do akt i zeznań przesłuchanych w sprawie świadków A. B., P. C. (2), R. G., S. K. i R. K. faktycznie podejmował wszelkie czynności związane z transakcją z powódką dotyczącą P. (...) oraz z zawarciem umowy pożyczki i zastawu z pozwaną. Zgodzić się należy ze skarżącą, że powyższa pomyłka pozwanej, która zawodowo trudni się udzielaniem pożyczek pod zastaw ruchomości dowodzi braku należytej staranności, jakiej należy oczekiwać od profesjonalisty, niemniej w ustalonym stanie faktycznym nie można uznać, iż była ona wynikiem świadomego działania, lecz błędu wywołanego po części przez podobieństwo firmy pod jaką działają obie spółki reprezentowane przez M. B., a przede wszystkim jego samego, bowiem to on działał w imieniu pożyczkobiorcy i zastawcy, uzgadniając z pozwaną zaciągnięcie pożyczki pod zastaw ruchomości. W pewnym stopniu pomyłkę pozwanej może też tłumaczyć (choć nie usprawiedliwiać ze względu na zawodowy charakter jej działalności), że przedmiotowy zastaw miał zabezpieczać pożyczkę udzieloną spółce (...)S. (...), a w tej samej dacie zawierana była umowa zastawu, przedmiotem której był samochód P. (...), w której jako zastawcę prawidłowo określono spółkę Grupa (...)S.

Nie sposób też uznać, że powyższe niestaranne działanie pozwanej miało na celu wyrządzenie szkody powódce, czy też naruszenie jakichkolwiek praw jej przysługujących, skoro z przyczyn wskazanych we wcześniejszych rozważaniach wynika niezbicie, iż w dacie zawarcia umowy zastawu, powódce nie przysługiwały żadne prawa w stosunku do przedmiotowego samochodu. Ewentualna szkoda w tym kontekście mogła zatem hipotetycznie powstać jedynie po stronie spółki Grupa (...)S., nie zaś po stronie powódki, która w dniu ustanowienia zastawu nie mogła wykazać żadnym dokumentem swoich rzekomych uprawnień do przedmiotowego pojazdu.

Poza tym Sąd Apelacyjny, w pełni podziela ustalenia i wnioski Sądu pierwszej instancji odnośnie do działań podjętych przez pozwaną po otrzymaniu powyższego pisma. Były one nakierowane na uzyskanie prawidłowego zastawu, w zgodzie z intencją i celem umowy zastawu zawartej w dniu 10 sierpnia 2012 r. Co więcej były one zgodne z żądaniem samej powódki, która sama sugerowała konieczność doprowadzenia wpisów w rejestrze zastawów do stanu zgodnego z rzeczywistym stanem prawnym. W żadnym razie nie można uznać za chwilę uzyskania wiedzy o zwrotnym nabyciu przedmiotowego samochodu przez apelującą w wyniku przeprowadzenia rozmowy telefonicznej pomiędzy świadkiem A. B. (pracownikiem pozwanej) a P. C. (2) (pracownikiem powódki), że ten ostatni kupił auto od Spółki Grupa (...)S., gdyż myślał o jego wyleasingowaniu. Relacja powyższej rozmowy ponownie wskazuje na brak precyzji informacji podanej przez P. C. (2), jak również podejmowanie przez powódkę co najmniej niekonwencjonalnych czynności w celu ochrony swoich praw.

Zgodnie z twierdzeniami powódki ustalił Sąd meriti, że z pewnością wykazała ona pracownikom pozwanej tytuł własności w stosunku do P. (...) w dniu 11 grudnia 2012 r., kiedy zgłosili się oni do siedziby firmy skarżącej. Z kolei jednoznaczne żądanie wystąpienia z wnioskiem o wykreślenie przedmiotowego zastawu z rejestru zastawów ewentualnie wydania dokumentów umożliwiających powódce złożenie wniosku o wykreślenie zostało przez nią sformułowane w treści pisma z dnia 10 stycznia 2013 r., co spotkało się z natychmiastową reakcją pozwanej, zgodną z dyspozycjami powódki sformułowanymi w jego treści (poprzez przesłanie jej w określonym terminie zgody na wykreślenie zastawu). Oznacza to, że w chwili gdy powódka w sposób jasny skonkretyzowała swoje żądania, pozwana podjęła działania respektujące przysługujące skarżącej prawo rzeczowe.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności uznać należało, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, iż nie zostały wykazane przesłanki odpowiedzialności cywilnoprawnej strony pozwanej wobec powódki na podstawie art. 415 k.c. stanowiącego podstawę prawną dochodzonego roszczenia.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną. O kosztach postępowania przed sądem drugiej instancji Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej w osobie radcy prawnego została określona na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804) w aktualnym brzmieniu.